

Redakcja: Rynek (Kilka ulic)

BEZCZELNA POTWARZ WITOSA rzuciona w twarz całemu stanowi urzędniczemu

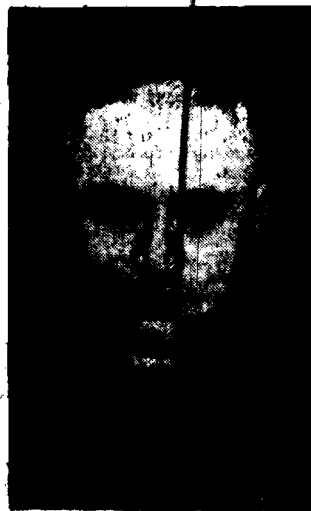
„Niema ani jednego urzędnika

o czystych rękach“

Takie plugawe oszczerstwo
padło z ust wroga inteligencji

Od p. wicepremier Bartel o-
sądził w swej mowie:
„Stwierdziłem wielokrotnie, że nie

**Prymas Polski
w drodze powrotnej
do kraju**

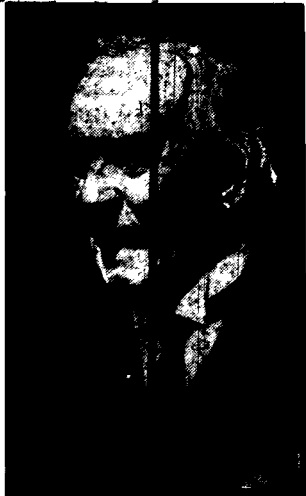


BERLIN. 14.2. Prymas Polski,
ks. kardynał Hlond, żegnany
przez niemieckich dostojników
kościelnych i posła polskiego p.
Olszowskiego, opuścił Berlin
dziś o godzinie 8.15 rano, udając
się do Wrocławia.

**ZGON LORDA ASQUITHA
wodza liberałów
angielskich**

BERLIN. 14.2. Donoszą z Lon-
dynu: Przewódca liberałów an-
gielskich Asquith zmarł po krótkiej
chorobie na bronchit, prze-
żywszy 76 lat.

H. H. Asquith urodził się w r. 1852
w Morley. Szkoły ukończył w Londynie,
uniwersytet w Oksfordzie.
W wir polityki wszedł się bardzo
wczesnie. W r. 1874 już był wybrany
do parlamentu jako przedstawiciel partii
liberalnej. W r. 1886 wszedł do gabi-
netu Gladstona jako minister spraw
wewnętrznych. Na posterunku tym po-
stąpił i po upadku Gladstona, w gabi-
necie lorda Rosebery.
W r. 1895 po upadku partii liberalnej
wstąpił 10-letni okres opozycji Asqui-
tha.
W r. 1908 dostał się znowu do wła-
dzy jako premier i wódz liberałów. Na
stanowisku tym utrzymał się do roku
1916, kiedy ustąpił miejsca Lloyd Geor-
ge'owi.



Po ustąpieniu z premierostwa, Asquith
odsunął się od czynnej polityki.
Od tej chwili na czele liberałów
kroczył Lloyd George prowadząc potężną
stronę partii do zwycięstwa p-
jedn.

wyobrażam sobie, nie będąc urzędni-
kiem państwowym, iż Polska posiada
tak dobrych urzędników i tak bezinter-
esownie pracujących dla państwa.

to p. Witos, przewodca Bloku ka-
tolickiego — lista nr. 25 (zbioko-
wania w Warszawie z listą ende-
cką nr. 24) na wiecu w Janowi-
cach (w powiecie tarnowskim)
wołał:

W państwie polskiem jest 250 tysięcy
urzędników i nikt z was tu obecnych nie
może powiedzieć, że wszyscy są o czy-
stych rękach. Ja zaś wam powiem, że
niema ani jednego.

Tem bezczelnem oszczerstwem
zajęła się prokuratura, o czem
donosi „Il. Kur. Codzienny“.

W Sandomierskiem listę Ch.-D.-Piasta unieważniono

SANDOMIERZ, 14. 2. Ze wzglę-
dów formalnych unieważniono li-
stę wyborczą Bloku katolicko-
lutewskiego (Ch.-D.-i Piast) na o-
kręg Sandomierz — Stopnica —
Płiszców.

— Studniem bora, szalejących w po-
łudniowej Francji, wiele rzek wystąpiło
z brzoźów.

Ofiarą mordu seksualnego padła dziewczyna polska na Śląsku niemieckim

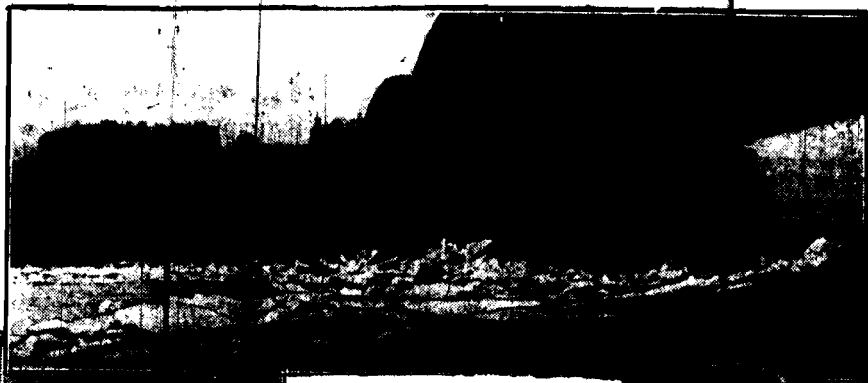
BERLIN. 14.2. W pobliżu Wro-
cławia dzieci szkolne znalazły
zwłoki 24-letniej służącej Grabic-
kiej. Czeszka zamordowanej by-
ła zmiążdżona, a w ustach tkwił
knebel z trawy. Oględziny zwłok

13-tka unieważniona

w Poznaniu

Nie przeszkadzali tam
partyjnicy

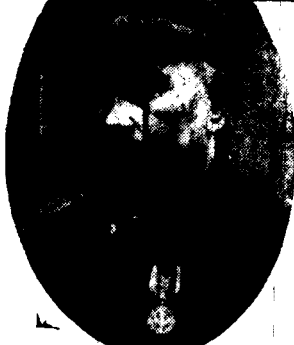
POZNAN. 14.2. Komisja wybor-
cza na okręg Poznań-miasto un-
ieważniła listę nr. 13 (komuni-
styczna „Jedność robotniczo-
chłopska“) oraz listę nr. 37 PPS.
lewicy.



Goście zwali kry pod
mostem w Warszawie.

Na Pelcowźnie umac-
niano faszyną wały nad
Wisłą. Ilustracja przed-
stawia scenę nasypywa-
nia worków piaskiem.

Wójt gminy Młociny,
p. Franciszek Mamał, od-
znaczony krzyżem zasłu-
gi za bohaterską akcję
przeciwpowodziową w r.
1924-ym.



Arystokrata rosyjski w roli kata Z amatorstwa powiesił rewolucjonistę mordercę Stołypina

RÓWNE. 14.2. Z okazji proce-
su dwu robotników kijowskich,
oskarżonych o dobrowolne spł-
nienie roli katów przy traceniu re-
wolucjonisty Bogrowa, sprawy
zamachu na Stołypina — b. urzę-
dnik dworu carskiego — Dymitr Pry-
bylski zamieszcza na szpaltach
rosyjskiego pisma „Słowo“ szcze-
gółowy opis stracenia Bogrowa
w r. 1911-ym, którego to aktu był
świadkiem naocznym.

Prybylski stwierdza, że oskar-
żeni robotnicy kijowscy przy
straceniu Bogrowa nie byli obec-
ni, a rolę kata spełnił pewien
członek wyższych sfer z towarzy-
stwa rosyjskiego, który zgłosił
się na ochotnika.

Ów kat-arystokrata znajduje
się obecnie na emigracji. Prybyl-
ski nie wymienia jego nazwiska,
wzywa go natomiast publicznie
do ujawnienia tego szczegółu, ce-
lem uratowania niewinnych ro-
botników od śmierci.

Rewizje u oficerów- spiskowców na Łotwie

RYGA, 14. 2. Turęjsze władze
wojskowe przeprowadziły liczne
rewizje w mieszkaniach ofice-
rów armii lotewskiej.

Rewizje te pozostają w związku
z aferą podpułkownika Iksze-
go, oskarżonego o przygotowy-
wanie faszystowskiego zamachu
stanu na Łotwie.

Partyjnicy niemieccy rozbijają swój rząd i parlament Jeszcze jeden miesiąc wegetacji, a potem — znowu to samo

BERLIN. 14.2. Rozbił się ro-
kowań o ustawę szkolną nazywa
nacionalistyczny „Der Tag“ koń-
cem koalicji rządowej i obecnego
Reichstagu.

Prasa opozycyjna sądzi, że
rozwiązanie parlamentu nastąpi
w końcu marca, nowe wybory
zaś odbędą się w pierwszej po-
łowie maja.

Zamknięcie uniwersytetów W BUDAPEŚCIE Represja władz przeciw strajkowi studentów

BUDAPESZT, 14. 1. Węgier-
ski minister oświaty Klebers-
berg polecił wczoraj zamknąć w

Budapeszcie wszystkie wyższe
uczelnie.

Stalo się to wskutek ogłosze-
nia przez studentów cięgiego
strajku na znak protestu prze-
ciwko projektowanej zmianie u-
stawy o numerus clausus.

40-stopniowe mrozy ciągną ku nam od Skandynawji

SZTOKHOLM. 14.2. Szwecję
nawiedziła ponownie fala śnieżnych
mrozów.

W prowincjach centralnych za-
notowano 42 stopnie zimna.

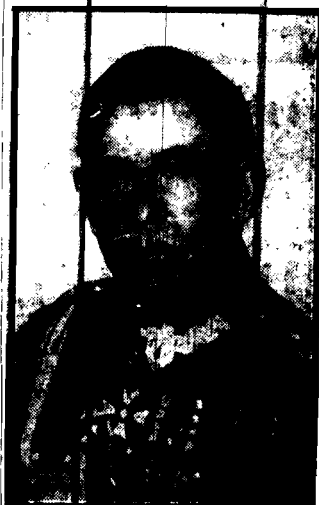
Nawet orderu nie dostaną na pocieszenie za „walkę z kontrrewolucją“

RYGA, 14. 2. Do kancelarii ra-
dy komisarzy ludowych wpłynę-
ło kilka tysięcy podań o przyzna-
nie orderu „czerwonej gwiazdy“
za walkę z kontrrewolucją.

Kierownik kancelarii ogłosił,
że zwalczanie kontrrewolucji
jest obowiązkiem każdego oby-
watela sowieckiego, przez po-
dania ubiegających się o ordery
nie będą uwzględniane.

— Na wyspie Sycylii w pobliżu Mes-
syny odcinano wczoraj lekko tę część
ziemi, która uszkodziła kilka budynków.

Polską wyprawę na Islandię



gen. ZARUSKI
wyprawy na Islandię
(zdj. soc. na str. 2-3)

**Revolucja
Grety Garbo
NAJNOWSZA MODA
FLIRTU W AMERYCE
Niema chłopczy!**

Idealem kobiecy w Ameryce jest od kilku tygodni Greta Garbo, słynna gwiazda filmowa, zwana „szwedzką królową piękności”.

P. Garbo w odróżnieniu od innych gwiazd filmowych nosi długie włosy związane się w loki, powściągliwe suknie, nie tańczy charlestona, nie pije koktajlów i głosi publicznie, iż typ chłopczycy jest dla niej wstrętny, gdyż zabija wdzięk kobiety.

Skutkiem tych właśnie zalet p. Garbo stała się w obecnej chwili najpopularniejszą osobą w Stanach Zjednoczonych i znalazła wiele naśladowczyń.

W pałacach przy V ulicy w Nowym Jorku uchodzi już za zły ton, aby młode kobiety paliły papierosy i prowadziły inne rozmowy jak o sztuce i gospodarstwie domowym.

Wygodna kanapa, książka z kwiatkami i pudełko czekoladek stanowi najmodniejszy sposób spędzania czasu w Ameryce.

A stało się to za sprawą Grety Garbo.

**Napoleon finansowy w spódnicy
Z 40 dolarów dorobiła się 50 milionów
a teraz wychodzi zamaż za pogiębionego konkurenta**

Miss Marie Thornley, urodzona w Dublinie w Irlandji, uchodzi za najsprytniejszą kobietę świata.

Liczy ona obecnie 36 rok życia i zdecydowała się teraz dopiero wyjść zamaż z miłości.

Przez lat 20 nie miała czasu myśleć o miłości, gdyż zajęta była robieniem kariery i pieniędzy.

Panna Thornley w szesnastym roku życia opuściła dom rodziny, albowiem postanowiła zostać bardzo bogata. Wbrew woli rodziców wyjechała do Stanów Zjednoczonych. Gdy wyładowała w Nowym Jorku posiadała 40 dolarów kapitału i ogromną chęć do pracy.

Pierwszego zaraz dnia pobytu w Nowym Jorku zarobiła 15 dolarów na handlu kwiatami, a gdy upłynął tydzień, miała już 200 dolarów w majątku.

Zabrała się więc do intratniejszych interesów, prowadziła sklep mleczarski, założyła hodowlę kur pod Nowym Jorkiem, wreszcie stała się właścicielką domu.

W ciągu dwu lat majątek jej wynosił 50 tysięcy dolarów.

Stosunki w Stanach Zjednoczonych nie podobały się młodej Irlandce, wyjechała więc na Ceylon i rzuciła się na spekulację kaucykiem.

Na tym handlu dorobiła się ogromnego majątku, zakupiła udziały w kopalni srebra, a gdy wojna wybuchła, założyła towarzystwo akcyjne do skupu węgla i bawełny.

Fortuna jej rosła z ogromną szybkością.

Trzeba jednak przyznać, że młoda dziewczyna, wcale się nie leniła do pracy. Od wczesnego ranka do późnej nocy pracowała w kantorze, wszędzie była, wszystkich doglądała, a pracowników swych trzymała w rygorze.

Początkowo zarabowała sobie z geniusza handlowego w spódnicy, a najdokuczliwszym był niejaki Jack Maroney, kupiec, próbujący z nią konkurować.

Miss Marv uwziela się na Jacka i doprowadziła go do bankructwa.

Ten postępek zjednał jej szacunek wśród amerykańskich kupców. Obecnie majątek Miss Thornley wynosi zgora 50 milionów dolarów i stale się powiększa.

Panna Marie ma jednak dobre serce. Przypomnił się jej biedny Jack Maroney, który nie mógł się już podźwignąć z katastrofy i został urzędnikiem w jakimś małym bankczku.

Postanowiła mu osłodzić życie i zostać jego żoną.

Ślub ma się odbyć za dni kilka.

**Wstrząsające samobójstwo
Otruła się w grobowcu i sama wieko trumny nad sobą zawarła**

Z Serajewa w Bośni donoszą o niezwykle wyrafionym samobójstwie, jakie popełniła wdowa po austriackim majorze, pani Ewelina Konauer.

Na cmentarzu kazała sobie wymurować grób, kupiła trumnę i zostawiwszy w domu listy z pożegnaniem, zniknęła bez śladu.

W dwa tygodnie potem znaleziono w grobowcu jej ciało w stanie zupełnego rozkładu.

Leżała w trumnie, a obok znajdowała się faska z gwałtownie trucizną.

Samobójczyni obmyśliła do ostatnich szczegółów swą śmierć i tyle jeszcze miała siły, iż po zażyciu trucizny sama przykryła się wiekiem od trumny.

**Aresztowanie szpiega -- transformisty
W dzień zebrał, w nocy hulaj po Lwowie**

We Lwowie aresztowano Piotra Wasyliszka, podejrzanego o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych.

Wasyliszek, odziany w lachmany, udawał żebraka, uwijając się po różnych urzędach państwowych, a wieczorami widać go elegancko ubranego w wytwornych lokalach w towarzystwie osób politycznie podejrzanym.

Wasyliszek pochodzi z Łucka i jest Ukraińcem. Odmawia on wszelkich wyjaśnień.

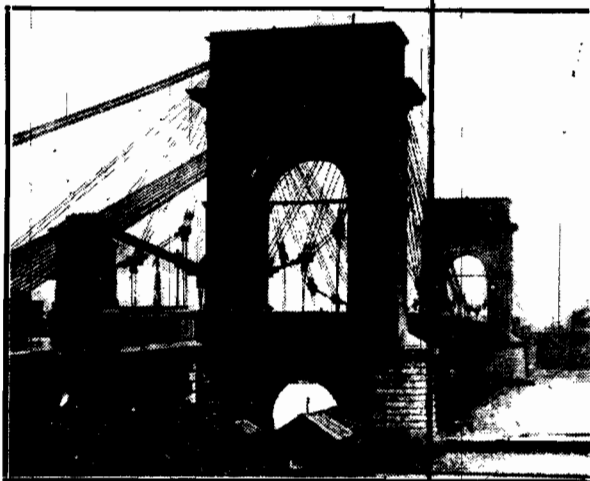
**Masowe zatrucie robotników
w niemieckiej wytwórni farb**

BERLIN, 14.2. — Tel. wł. — W zakładach I. G. Farbenindustrie w Leżerkussen zatruto się dziś 11 robotników siarkowodorem. Jednego z robotników udało się przywrócić do życia.

**Król Afganistanu z karbunkulem
Przerwał podróż po Europie i udał się na kurację do Szwajcarii**

PARYŻ, 14.2. Król Afganistanu do Szwajcarii, ponieważ wytworzył się mu na szyi karbunkul. po Europie, udał się na kurację.

Otwarcie nowego mostu



W tych dniach odbyło się we Francji uroczyste otwarcie mostu, łączącego miasta Vitry i Ivry. Jak widać na zdjęciu, most odznacza się piękną konstrukcją.

**BESTJALSKI MORD W POCIĄGU
Samotną kobietę w przedziale damskim obrabowano i zamordowano a ciało wyrzucono przez okno**

KRAKÓW, 14.2. Wczorajszym nocnym pociągiem osobowym Nr. 30, zdążającym ze Lwowa do Krakowa, jechała pewna kobieta, zajmując miejsce w przedziale dla pań II klasy.

W coupe oprócz niej, nie było nikogo.

W Jarosławiu przechodzący konduktor widział pasażerkę jeszcze w przedziale.

Między Jarosławiem a Przeworskiem rozegrała się krwawa tragedia, która dotychczas okryta jest mgłą tajemnicy.

Oto w Przeworsku zauważono wielki nieład w przedziale, dzechy porozrzucone, a futro pasażerki, zwisające z dachu.

Po właścicielce wszelki ślad zaginął.

Równocześnie jedna z małych stacyjek, na których pociąg się nie zatrzymuje, telefonicznie dała znać urzędowi kolejow. w Przeworsku, że to torze kolejowym leżą zmasakrowane zwłoki kobiety.

Ma się tu do czynienia niewątpliwie z bestjałskim napadem bandyckim, w którym udział wzięło przypuszczalnie więcej, niż jeden opryszek. Wskazują na to ślady na dachu pociągu.

Bandyci po obrabowaniu swej ofiary, musieli zwłoki wyrzucić

na tor kolejowy, sploszeni zaś może przez nadchodzącego konduktora, porzucili futro w pościele ucieczki.

Narazie brak szczegółów. Policja prowadzi w tej sprawie energiczne śledztwo, które niewątpliwie wykryje sprawców tego rabunkowego napadu.

Przeciwniczki uczesania à la garconne



Ma nieraz zapewnienie w kłopotcie, jak ma się uczesać, by było i modne i by nie trzeba było rozstawać się z długimi włosami. Oto wzór takiego uczesania według pomysłu fryzjerów paryskich.

Zjazd Legji inwalidów polskich



Zdjęcie na prywatach ALFA z palmą na grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Wstrząsający wypadek na rampie kolejowej

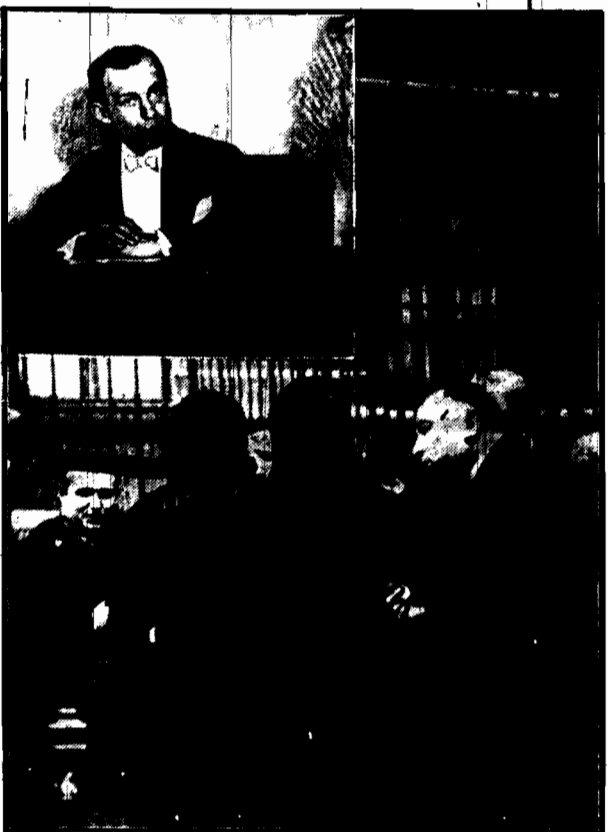
Rozbiły wóz i zmasakrowane zwłoki starca

NAKŁO, 14.2. Wczoraj na jadącego wozem ze słomą z Nankla 62-letniego osadnika Wojtalicza, podczas przejazdu przez tor kolejowy, najechał pociąg osobowy, zdążający z Pily do Bydgoszczy.

Podający pociąg porwał wóz za

sobą, rozbijając go w drobne kawałki. Ciało Wojtalicza wlezione, kilkadziesiąt metrów przez lokomotywę, zmasakrowane zostało na miąższ. Konie ocalały. Przyczyną nieszczęścia było niezamknięcie na czas rampy przez droźnika

Żałoba w ambasadzie polskiej



Ambasadę polską w Paryżu spotkał dotkliwy cios. Przed kilku dniami zmarł jeden z jej członków s. p. hr. Szembek (fotografia u góry po stronie lewej). Na zdjęciu — wdowa po zmarłym dyplomacie oraz ambasador Chrząpowski przed kościołem w chwili wyprowadzenia zwłok.

**13 górników odciętych od światła
w angielskiej kopalni w Whitehaven**

LONDYN, 14.2. Stracono wszelkie nadzieje wyratowania 13 osób, zasypanych wczoraj w szybie kopalni w Whitehaven. Katastrofę przypisują wzbuchowi gazów ziemnych. Akcja ratunkowa była niemożliwa wskutek zapadnięcia się sklepień i niebezpieczeństwa dalszych wybuchów w atmosferze, przesyconej gazami.

Liczba ofiar wyniosłaby 21 osób, gdyby nie przytomność drużyny ratunkowej, która zorientowała się w porę, że w szybie sąsiednim znajdowało się 8-miu górników, zajętych zakładaniem przewodników do świdrów elektrycznych. Ludzi tych zdołano wyciągnąć w porę w chwili, gdy zatruci gazami leżeli w szybie nieprzytomni.

Dziś i przed stu laty



Taka tylko zmiana nastąpiła w ciągu ostatniego stulecia w balowych strojach damskich, uwielbianych obecnie już nie tylko wdzięczne tydzieńki, ale i nadobne kolanka.

Uwiązany do pala śmierci

notował
pięśni i tańce ludożerców

Zachwyca się teraz niemi Paryż i Londyn

Wielkie wrażenie na estradach koncertowych w Paryżu i w Londynie robi obecnie muzyka, śpiewy solowe i chóralne oraz tańce ludożerców z Paragwaju.

Melodie zebrał i opracował bra

Z ekranu do opery



Głośny amerykański aktor filmowy, następcą w pewnym zakresie Rudolfa Valentino, zamierza porzucić film i wstąpić do teatru jako śpiewak operowy.

zylijski kompozytor Villa-Lobos.

Do poznania muzyki kanibalów doszedł on w następujący sposób:

Villa-Lobos należał do wyprawy naukowej, która miała na celu zbadanie zwyczajów dzikich indiańskich plemion, mieszkających w dziewiczych lasach.

Pewnego dnia odłączył się kompozytor od swych towarzyszy i wpadł w ręce ludożerców. Przywiedli go do swej osady, rozebrali do naga i przywiązali do drzewa.

Wedle zwyczaju paragwajskich kanibalów człowiek przeznaczony na pożarcie trzy dni i trzy noce stoi przywiązany do drzewa. Przez ten czas trwają przygotowania do uczty.

Dzicy śpiewają, radują się i tańczą wokół swej ofiary.

Villa-Lobos przygotowany już był na śmierć i aby nie pograżyć się w rozpaczliwych myślach, słuchał uważnie śpiewów i muzyki.

W ostatniej niemal chwili nadciągnęli biali towarzysze z osieczką i uratowali kompozytora od śmierci.

Podniecony do najwyższego stopnia mózgu przechował wszystkie wyśpiewywane melodie, które obecnie zachwycają słuchaczy w Europie.

Nowa placówka

Rzeczpospolitej ogólnie mniemaniu, iż Białystok w dziedzinie kultury i sztuki w większym miast. Polski stol na szarym końcu, postanowiło zadać nam grono osób z tutejszej inteligencji przez powołanie do życia „Towarzystwa miłośników sztuki”, którego statut został właśnie zatwierdzony przez Województwo.

Zarząd Towarzystwa złożony przeważnie z osób fachowych organizuje na razie trzy sekcje t. j. dramatyczną, muzyczną i sztuk pięknych, których zadaniem będzie propaganda artystyczna oraz ujawnienie i wyrobienie talentów młodych i nieznanych.

Rozwinięcie zadań i programu pracy zależy będzie od poparcia

naszego społeczeństwa i przychylnego ustosunkowania się do akcji godnej polecenia czynników oficjalnych, przedewszystkiem zarządu miasta i Rady Miejskiej, której członkowie jako kandydaci na radnych głosili między innymi hasło kulturalnego podniesienia naszego wojewódzkiego miasta.

Zycząc pomyślnego rozwoju nowej placówki społecznej zawiadamy szerokie warstwy naszych Czytelników i Czytelniczek, że siedziba Towarzystwa miłośników sztuki jest „Ognisko nauczycielskie” przy Seminarjum w Białymstoku (Mickiewicza Nr. 1), gdzie codziennie od godziny 16-stej — 18-stej przyjmuje się zapisy na członków.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

W dniu 16-go bm. (czwartek) o godz. 7 wiecz. odbył się pierwsze posiedzenie plenarne Rady Miejskiej naszego miasta.

Na porządku dziennym są następujące sprawy: wybór komisji rewizyjnej, finansowo-budżetowej, gospodarczej, handlowej, kultural-

no- oświatowej, technicznej, do spraw obywatelstwa i regulaminowej; preliminarz budżetu miasta na 1928/29 r. (referuje prezydent miasta M. Ostrowski) i sprawa dodatkowej umowy z Białostockim Tow. Elektryczności (referuje radnik Magistratu Inż. H. Liszyc).

„Ciekawość” ukarana

Jan Krzeczko, mieszkaniec wsi Szumowo, gminy Korycin był bardzo „ciekawym” i niezważając na stare przysłowie, że „ciekawość to pierwszy stopień do piekła”, starał się zawsze ciekawość swą zaspokoić.

Pewnego razu zauważył on cudze, ale bardzo zgrabne buty. Chcąc więc przekonąć się czy będą pasować na jego nogi, przymierzył je i nie chciał już zdjąć, tak mu się podobały.

Miał następnie z tego powodu trochę nieprzyjemności, bo policjanci ścignęli mu buty te z nóg, a Sąd wymierzył odpowiednią karę.

Krzeczko pomimo to pozostał tak samo „ciekawym” i pracując w swoim czasie, jako kancelista w kancelarii parafialnej w Korycinie, dowiedział się, iż nadszedł list wartościowy z Ameryki na imię ks. Jana Walentynowicza — proboszcza tej parafii.

Zaciekawilo go bardzo, co też ten list zawiera i aby ciekawość

swą zaspokoić, podrobił upoważnienia na odbiór tego listu, fałszując podpis ks. Walentynowicza.

Ciekawość zaspokoił. Dowiedział się, że w liście owym były 2 dolary, które przywłaszczył sobie, ale też dowiedział się, że ciekawość taka prowadzi jeszcze i do więzienia, bo wyrokiem Sądu Okręgowego z dn. 13.11.18. został skazany na 3 miesiące. A więc „ciekawość nie tylko pierwszy stopień do piekła”, ale i do więzienia.

W zimie i w lecie, wiosną i w jesieni

równie troskliwie dbać należy o zdrowie dziecka pielęgnować jego ciało pudrem i mydłem „Hygenol” — idealne środki polecane przez powagi lekarskie.

Sprostowanie

W obwieszczeniach Sądu Okręgowego z dn. 12 lutego b. r. pod poz. B. 133 wydrukowano omyłkowo, iż wysokość kapitału zakładowego przedsiębiorstwa „Dzierżawa Kalnicza s-ka z ogr. odp.” wynosi 85.000 zł. wniesionych do spółki przez Stanisława Załuskiego w kwocie 35 000 zł. winno być wysokość kapitału zakładowego wynosi 8.500 zł. wniesionych do spółki przez Stanisława Załuskiego w kwocie 3 500 zł.

Nieudane wiece

Blok Katolicko-Narodowy zorganizował wiec w Kolnie. Przemawiał kandydat listy nr. 24 z okręgu nr. 7. Przemówienie przerwano okrzykami na cześć Bezp. Bloku Współpracy z Rządem, oraz odśpiewaniem i Rądem.

Zaznaczyć należy, że trzeci z rzędu wiec podobny kończy się fiaskiem.

Napad rabunkowy.

Dnia 13 b.m. o godz. 23 m. 30 na powracającą z miasta urzędniczkę Województwa Łokadę Czesławską (Skorupska 46) napadł na ul. Skorupskiej obok domu nr. 20 nieznaną opryszek, który przewrócił ją na ziemię i zabrał torbę z 4 zł. gotówki i różnymi dokumentami oraz paczkę z poczochemi, poczem zbiegł. Poczochoy zostały odnalezione.

W kilku wierszach

— Złodzieje za pomocą podrobionego klucza dostali się do mieszkania Chekielea Sznajera (Kupiecka 34), skąd skradli garderobę wartości 800 zł.

— Mieszkańcowi m. Białegostoku Maksowi Stejnowi (Artyleryjska 13) ukradziono garderobę wartości 600 zł.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, i rew. miasta Białegostoku, Franciszek Dzierżki zamieszkały przy ulicy Botanicznej w domu Nr. 10, ogłasza, że w dniu 23 lutego 1928 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku przy ulicy Rynek Kościuski pod Nr. 32 w mieszkaniu Łazarska Wajnsztejna odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: pianina fir. „Zimmerman” oszacowanego na 2000 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji. Białystok, dnia 13 lutego 1928 r.

Wiadomości sportowe.

Zapowiedziany przez nas trener P. Z. L. A. p. Thowald Norling już od dnia 3 b.m. przeprowadza treningi z lekkoatletami naszego Podokręgu. Ćwiczenia odbywają się godzinie od godziny 15-tej do 21-szej w sali gimnastycznej Seminarjum Nauczycielskiego i cieszą się nadzwyczajną frekwencją, zdobywając ostatnio rekord aż 168 uczestników, w tem 113 mężczyzn i 55 kobiet podzielonych na 5 grup ćwiczących.

Obsada klubowa przedstawia się cyfrowo następująco:

- 1) W.K.S. 42 p.p. 15 mężczyzn, 2) 14 D.A.K. 8 męzc., 3) Sokół 14 mężczyzn i 9 kobiet, 4) Kurs Nauczycielski 1 mężczyzna i 5 kobiet, 5) Makabi 15 mężczyzn i 9 kobiet, 6) Z.K.S. 14 mężczyzn i 8 kobiet, 7) Uczniowski Klub Sportowy 45 mężczyzn i 24 kobiet, 8) Policyjny Klub Sportowy 1 mężczyzna.

Jak widać z powyższego zestawienia, najliczniejsza obsada jest a Uczniowski Klubu Sportowego, zupełnie niema przedstawicieli „Strzelca”, a Policyjny Klub Sportowy delegował aż jednego członka.

Fakty te nie wymagają chyba komentarzy. Kurs prowadzony przez p. Thowalda Norlinga miał się zakończyć w dniu 14 b. m., w

ostatniej jednak chwili P. Z. L. A. przedłużył telegraficznie trwanie takowego do dnia 20 b.m.

Korzyści jakie z tego wynikają dla naszych lekkoatletów, nie dają się ująć w ramach kilkunastogodzinnego sprawozdania i widoczne będą dopiero na boiskach i boiskach sportowych, gdzie w roku bieżącym nasze zapowiadające się gwiazdy sportowe jak n. p. Lemannówna, Sokołowski, Szydłowski, Woronowicz i inni, będą ustalali nowe rekordy.

Podkreślić jeszcze należy pełną poświęcenia pracę prof. Koszowski, którego zasługi na polu wychowania fizycznego są z każdym dniem bardziej widoczne.

W najbliższych dniach ogłoszony zostanie kalendarz lekkoatletyczny Białostockiego Podokręgu Lekkoatletycznego.

W pierwszych dniach marca b.r. zorganizowany zostanie w Białymstoku, kurs dla sędziów lekkoatletycznych.

Wiec, którego nie było.

P. P. Zabiełski i Chmielewski, zwolennicy listy Nr. 25 mieli gorące pragnienie kłopotowania sobie zwolenników w Goniądzu. Ogłosili przeto wczoraj w Goniądzu z osobna, że w dniu 12 b.m. będą mieli wiec. Zebrała się gro-

medka ludzi na Goniądzkim rynku Czekając godzinę. Delegatów niema i niema. Czekali tak trzy godziny, wreszcie rozblegli się, aby szukać zwiastunów chadekoplastowej nowiny. Szukają po dziś dzień.

Zażarte spory lokatorskie.

W jednym z domów przy ul. Mariampolskiej od dłuższego czasu wynikały spory pomiędzy dwoma lokatorami na tle zapłaty za prąd elektryczny, gdyż licznik znajduje się u jednego z lokatorów.

W wyniku tych sporów lokator, u którego w mieszkaniu znajduje się licznik, odciął drugiemu prąd, ten jednak sam ponownie się przyłączył do sieci. Kiedy jego przeciwnik znowu wkradł na kory-

tarz chcąc odciąć jeszcze raz prąd, ów krzyknął „Dajcie mi siekiere, ja pójdę do więzienia, ale go zabiję!”.

Sąsiedzi z trudnością pogodzili przeciwników.

Zgon b. pierwszego wojewody białostockiego.

W majątku rodzinnym Sewerach zmarł pierwszy wojewoda białostocki Stefan Bażyński, jeden z wybitnych przedstawicieli ziemiaństwa naszego województwa.

Zmarły liczył 58 lat. W swoim czasie zajmował on stanowisko wice-marszałka Rady Stanu.

Nowy skład KOMITETU Rozbudowy Miasta.

Nowa ustawa przewiduje nowy skład Miejskiego Komitetu Rozbudowy Miasta, którego członkowie wybrani zostaną przez Radę Miejską. W dniu 14 b. m. odbyło się ostatnie posiedzenie dotychczasowego Komitetu.

Rozpatrzone 15 podań, które zostały prawie wszystkie przychylnie, zatwierdzone. Przyznano pożyczki od 3 000 do 65 000 zł.

Wylew Supraśli zagraża fabryce.

Dnia 11 b.m. została unieruchomiona fabryka sukna i koców Trilinga w Wasilkowie. Bez pracy pozostało 115 robotników. Fabrykę unieruchomiono z powodu wylewu rzeki Supraśl.

Lista Nr. 1 góra.

W Stawiskach odbył się wiec, zorganizowany przez miejski Komitet Bezp. Bloku Współpracy z Rządem. Obecnych było 500 osób. Przemawiali ob.: Sulima Szulmaniewicz i Niedzielski.

Wiec zakończono entuzjastycznymi okrzykami na cześć Marszałka Piłsudskiego i Bloku oraz zapewnieniem głosowania na Nr. 1.

Apollo Dziś sensacja! Tani i dzień 1 zł.
Początek 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰.
Ceny biletów wejścia tylko od

Włodzimierz Gajdarow

w najnowszym 10-cio aktowym dramacie p. t.

Miłość ubogiego młodzieńca (ŁOWCA POSAGU)

Pierwszorządna ilustracja muzyczna

„Modern” DZIŚ PREMIERA! Początek 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰.
Nastrojowa symfonia duszy rosyjskiej

GEHENNA MIŁOŚCI

W rolach głównych: **IWAN PETROWICZ** i **VIVIAN GIBSON**, **BRUNO KASTNER**

Znakomity aktor rosyjski. Faszynująca treść. — Specjalnie dostosowana ilustracja muzyczna utworów rosyjskich kompozytorów.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajnie połowa szpalty redakc. — 25 groszy, drobne za wyraz 30 groszy. Układ ogłoszeń demostenozpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Pro-wincjonal. wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.

ODCISKI KLAWIOL

Przyjmuje do naprawy:
Maszyny do pisania.
Arytmometry,
Liczniki samochodowe oraz
wazelki przyrządy precyz.,
Antyki (ze słonowej kości, perłowej masy, porcelany itp.),
Gramofony, manometry etc.

Józef Grodzieński
ul. Sienkiewicza 38 mk. 9
(wejście od ul. Warszawskiej)

Dr. J. Walowski
Choroby weneryczne, skóra i moczopłucna.
Przyjmuje od 10 do 11 i od 4 do 5 pp. ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro).
Telefon 9-68.

Dr. M. Kacnelson
choroby weneryczne-skórna
Przyjmuje od godziny 9-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej
Białystok, Kilińskiego Nr. 9, tel. 9-61

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skóra i moczopłucna.
Przyjmuje od 8-10 i od 3-8 pp. Białystok, ulica Kilińskiego Nr 11 tel. 6-06. (ul. Niemiecka)

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku i rew. m. Białegostoku, Franciszek Dzierżki, zamieszkały przy ulicy Botanicznej Nr. 10 w Białymstoku, ogłasza, że na żądanie wierzyciela Tomasza Horczaka, w dniu 18-go kwietnia 1928 r. o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białymstoku przy ulicy Warszawskiej 63, odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytację praw Ignacego Horczaka do nieruchomości położonej we wsi Horczaki, gminy Odelak, powiatu sokólskiego, województwa Białostockiego, składającej się z 27 dziesięcin ziemi ornej, lasu i łąk w szachwnicy w 97 działkach, stanowiącej wspólną i niepodzielną własność dłużnika Ignacego Horczaka i jego braci: Józefa, Tomasza, Władysława i Antoniego Horczaków.

Nieruchomość powyższa niema urzędzonej księgi hipotecznej i znajduje się w posiadaniu współwłaścicieli Horczaków.

Licytacja praw Ignacego Horczaka rozpocznie się od sumy szacunkowej tysiąc pięćset złotych (1500) Życzący wziąć udział w licytacji, obowiązani są złożyć wadium w wysokości stu pięćdziesiąt złotych (150) złotych.

W myśl art. 1070 U. P. C. wspomniane prawa Ignacego Horczaka do nieruchomości mogą być sprzedane za cenę niższą od sumy szacunkowej.

Opis majątku można przeglądać w kancelarii Wydziału Cywil. Sądu Okręgowego w Białymstoku. Białystok, 13 lutego 1928 r.

PRZY PODAGRZE I SCHIASIE BÓLECH GŁOWY
OKAZAŁY SIĘ TABLETKI TOTAL ŚRODKIEM ZBIAWNIENIYM
SPRÓBUJACIE SIĘ.
A PRZEKONAJCIE SIĘ.

TOTAL ROZPUSSZCZA KWAS MOCZOWY

GERHARD F. SCHMIDT
WYTWÓRNIA PREPARATÓW FARMACEUTYCZNYCH
ZURICH, MONACHIUM, BERLIN, WIEN, BUDAPEST, TORONTO (KANADA), GDANSK.

Izaak Josef
LEKARZ-DENTYSTA
Choroby zębów i jamy ustnej
Sztywne zęby
od 10 do 11 i od 4 do 5 p.
ul. Warszawska 26 7. telefon 68.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, i rew. miasta Białegostoku, Franciszek Dzierżki zamieszkały przy ulicy Botanicznej w domu Nr. 10, ogłasza, że w dniu 24-go lutego 1928 r. od godziny 10-ej rano, w Wasilkowie w tartaku Alberta Fischera odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: wszelkiego rodzaju maszyn w tartaku oraz drzewa w surowym i t. rym stanie oszacowanego na 15.859 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji. Białystok, dn. 13.11.1928 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Białostockim Sądzie Okręgowym, i rew. na miasto Białystok, Franciszek Dzierżki, zam. w Białymstoku, przy ul. Botanicznej Nr. 10, ogłasza, że na żądanie Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Białymstoku, działającego w imieniu Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej i na rzecz Skarbu Państwa w dniu 18-go kwietnia 1928 r. o godzinie 10-ej rano, w salposiedzeń Sądu Okręgowego w Białymstoku, przy ul. Warszawskiej Nr 63, odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytację praw Jana Rakiecia do jednej czwartej części majątku nieruchomości położonego we wsi Blernik, gminy Sidra, pow. sokólskiego i składającego się:

- a) z dziesięciu dziesięcin ziemi ornej w 3-ch działkach,
- b) z działki łąki długości 10 i szerokości 7 sążni
- c) z ogrodu — sędziby długości 5 i szerokości 4 sążni i znajdujących się na nim zabudowań mieszkalnych i gospodarczych.

Powyższa nieruchomość niema urzędzonej księgi hipotecznej i nie jest wydzierżawiona, lecz stanowi wspólną i niepodzielną własność Jana, Władysława, Zygmunta i spadkobierców Antoniego Rakiecia.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej dwa tysiące złotych. Życzący wziąć udział w licytacji, obowiązani jest złożyć wadium (rewojmie) w kwocie 200 złotych.

Opis majątku mogącego być sprzedany można przeglądać w Kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Białymstoku. Białystok, da. 13 lutego 1928 r.

OGłoszenie drobne

Chcesz otrzymać Musisz zakończyć kursa fachowe korespondencyj. prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyczące listownie: buchalterji, rachunkowości, księgowości, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalendarji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po zakończeniu świadectwo Zadele pp. spektów.

Rytmowana krawcowa

szyle pod domach
Cena przystępna.
Wiadomości w administracji. Działalność Białostockiego

Lekarz-Dentysta
Helena Zakrzewska
Leczenie i wstawianie zębów sztucznych
Przyjmuje chorzy: od 2 pp. 4-7 w Białymstoku, ul. Rynek, Kocuzki 3.